SŁOWO POLSKIE

CZYTELNIK Rok V — Nr 83 (1211) Wydanie A

Piątek, dnia 24 marca 1950 roku

Dziś 4 strony
Cena 5 złotych

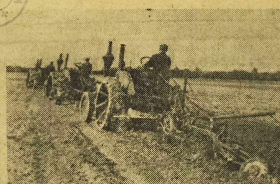

Znika już z polskich pól żywa siła pociągowa — koń. Zastępuje go traktor. Na polach PGR Stryków (woj. poznańskie) zmechanizowane narzedzia pracy wyruszyły do orki.
Foto: Film Polski.

Ośrodek Maszynowy w Sulechowie zdobył sobie miano najlepszego ośrodka w województwie poznańskim. Wyróżnia się on m. in. wyjątkowymi urządzeniami i zaopatrzeniem swych warsztatów.
Foto.: Film Polski

Kraj uroczyście powitał urnę z prochami J. Marchlewskiego

Hołd ludu pracującego stolicy pamięci wielkiego rewolucjonisty

WARSZAWA (PAP) — 23 marca w godzinach rannych przybył na Dworzec Główny pociąg, wiozący urnę z prochami wielkiego rewolucjonisty, internacjonalisty i patrioty — Juliana Marchlewskiego.

W drodze do kraju towarzyszyła urnie delegacja polska z zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR, gen. Ochabem na czele. Przybyła jednocześnie do stolicy specjalna delegacja Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) w składzie: Friedrich Ebert — Członek Biura Politycznego S. E. D., nadburmistrz Berlina Paul Mercker — członek Biura Politycznego SED, podsekretarz stanu min. Rolnictwa i Leśnictwa oraz Herman Axen — członek sekretariatu SED.

W chwili przybycia na dworzec pociągu wiozącego urnę z prochami J. Marchlewskiego, orkiestra odegrała Hymn Narodowy i Międzynarodówkę. Następnie przedstawiciele partii i organizacji weszli do wagonu, aby oddać hołd prochom wielkiego działacza robotniczego.

Na wysokim postumencie, tonącym w wieńcach i kwieciu, znajduje się czarna urna z prochami drogimi sercu każdego Polaka - patrioty. Nad urną, na czerwonym tle widnieje napis: „PZPR jest spadkobierczynią patriotycznych, internacjonalistycznych tradycji Juliana Marchlewskiego!

Do zgromadzonych na dworcu przemówił członek Biura Politycznego KC PZPR — gen. Jóźwiak-Witold:

„Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — powiedział mówca — z głębokim wzruszeniem i czcią wita na ziemi polskiej prochy wiernego syna polskiej klasy robotniczej, płomiennego rewolucjonisty, nieugiętego bojownika sprawy proletariatu i wielkiego internacjonalisty — Juliana Marchlewskiego.

Imię Marchlewskiego nierozerwalnie związane jest z walką polskich mas pracujących o niepodległość i sprawiedliwość społeczną, z walką rewolucyjnego ruchu klasy robotniczej przeciwko oportunizmowi i reformizmowi.

Wracają do nas prochy Marchlewskiego w dniach, gdy polska klasa robotnicza, wyzwolona z pęt niewoli i wyzysku dzięki rewolucji, której i on był żołnierzem — z wiarą buduje nowe życie.

Witamy drogie nam prochy dumni, że polskie masy pracujące, że klasa robotnicza przyjmuje je jako gospodarz kraju, jako budowniczy socjalizmu.

Towarzyszu Julianie — zakończył gen. Witold — sprawa, której służyłeś — zwyciężyła! Polska klasa robotnicza i jej awangarda Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, zapatrzone w te same co i Ty ideały, pod tym samym co i Ty sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina — kroczy ku Polsce socjalistycznej".

Następnie przemawiał członek Biura Politycznego SED — Paul Mercker.

Po przemówieniach, urnę z prochami, przy dźwiękach Hymnu Narodowego i „Międzynarodówki", przewieziono do gmachu Szkoły Partyjnej przy KC PZPR.

Prezydent Bolesław Bierut i członkowie Biura Politycznego KC PZPR w warcie honorowej przy urnie z prochami J. Marchlewskiego

WARSZAWA (PAP) W godzinach popołudniowych dnia 23 bm. przed gmachem Szkoły Partyjnej przy KC PZPR, gdzie umieszczono urnę z prochami wielkiego bojownika o wolność i socjalizm — Juliana Marchlewskiego gromadziły się niezliczone rzesze społeczeństwa stolicy, aby oddać hołd jego pamięci.

Gmach przystrojono czerwonymi i biało-czerwonymi sztandarami. Nad wejściem obok dat urodzin i zgonu Juliana Marchlewskiego widnieją słowa wielkiego rewolucjonisty: „Służyć interesom narodu polskiego może tylko ten, kto służy interesom międzynarodowego proletariatu". Przed marmurowym popiersiem wielkiego bojownika o sprawę mas pracujących spoczywa urna z jego prochami. Okryty purpurą postument tonie w kwiatach i wieńcach. Od Komitetu Centralnego PZPR, Komitetu Centralnego WKP (b), Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

Punktualnie o godz. 16 obejmują wartę honorową przy urnie — Przewodniczący KC PZPR Prezydent Bolesław Bierut i sekretarz KC PZPR Premier R. P. — Józef Cyrankiewicz. Zmieniają ich członkowie Biura Politycznego KC PZPR Jakub Berman, Franciszek Mazur, Roman Zambrowski, Franciszek Jóźwiak, Stanisław Radkiewicz i inni.

Honorową wartę pełnią dalej delegat KC WKP (b) na uroczystości ku czci pamięci Juliana Marchlewskiego — dyrektor Instytutu Marksa — Engelsa — Lenina, Piotr Pospiełow, żona wielkiego rewolucjonisty Feliksa Dzierżyńskiego, Zofia Dzierżyńska. Przy urnie z prochami bojownika o przyjaźń narodu polskiego i niemieckiego stają następnie członkowie Biura Politycznego SED: Paul Merker i Friedrich Ebert. Z kolei straż honorową obejmują aktywiści PZPR stolicy.

Do późnych godzin wieczornych szli bez przerwy robotnicy warszawskich zakładów pracy, żołnierze, młodzież akademicka i szkolna do auli Szkoły Partyjnej, by oddać hołd wielkiemu Polakowi — przywódcy polskiej i międzynarodowej klasy robotniczej.

Trasa N-S w stolicy nazwana imieniem Juliana Marchlewskiego

WARSZAWA. (PAP). Stołeczna Rada Narodowa złożyła hołd pamięci Juliana Marchlewskiego, wielkiego przywódcy polskiej klasy robotniczej i jednego z pionierów polskiego ruchu rewolucyjnego.

Pragnąc dać wyraz głębokiej czci, jaką robotnicza Warszawa żywi dla pamięci wielkiego syna narodu polskiego, patrioty i internacjonalisty, stołeczna Rada Narodowa nazwała imieniem Juliana Marchlewskiego nowo budującą się wielką arterię komunikacyjną stolicy — trasę N—S.

Trasa N—S będzie obok trasy W—Z jedną z najpiękniejszych ulic Warszawy. Poprzez Al. Niepodległości i ul. Chałubińskiego oraz jej przedłużenie, połączy ona południowy z północnym krańcem miasta.

Prez. Wilhelm Pieck o Julianie Marchlewskim

BERLIN. (PAP) Na łamach dziennika „Neues Deutschland" ukazał się artykuł przewodniczącego Niemieckiej Partii Socjalistycznej. — Wilhelma Piecka, w którym składa on hołd pamięci wilkiego Polaka — Juliana Marchlewskiego.

„W jego osobie — pisze Pieck — utraciła klasa robotnicza wspaniałego bojownika o socjalizm, pokój i porozumienie międzynarodowe". Opisując bogate i twórcze życie oraz działalność Marchlewskiego, autor artykułu uwydatnia głębokie symboliczne znaczenie aktu przekazania prochów Marchlewskiego przedstawicielom ludowo-demokratycznej Polski.

„Julian Marchlewski — stwierdza Pieck — był wspaniałym przykładem wspólnej walki polskiego i niemieckiego narodu przeciwko wspólnym wrogom — junkrom, wielkim przemysłowcom i bankierom.

Jeśli w dniu dzisiejszym demokratyczny magistrat Berlina nazywa jedną z ulic imieniem Marchlewskiego, to jest to skromny zaledwie wyraz naszej wdzięczności i hołdu dla wielkiego syna Polski i przyjaciela niemieckiego narodu.

Przekazanie prochów Marchlewskiego staje się świadectwem, iż Niemiecka Republika Demokratyczna kładzie fundamenty długotrwałego pokoju i wiecznej przyjaźni między narodem niemieckim a polskim.

Udział przedstawicieli Niemiec w uroczystościach złożenia prochów Juliana Marchlewskiego w polskiej ziemi. jest nowym wielkodusznym wyrazem zaufania narodu polskiego dla sił pokojowych naszego kraju" — kończy prezydent Pieck.

Wyższa Szkoła Ekonomiczna powstaje w Łodzi

ŁÓDŹ (PAP). W Łodzi, na miejsce istniejącego dotychczas zamiejscowego wydziału handlu wewnętrznego, Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, utworzona została Wyższa Szkoła Ekonomiczna, która będzie państwową szkołą typu akademickiego.

Zadaniem nowej uczelni łódzkiej będzie kształcenie kadr fachowców - ekonomistów, którzy znajdą zatrudnienie zarówno w ministerstwach, jak też w centralnych zarządach przemysłów. Absolwenci czwartego roku studiów będą mieli możność uzyskania stopni naukowych magistra i doktora. Przywilej tego rodzaju uzyskała spośród nowych uczelni, łódzka Wyższa Szkoła Ekonomiczna na równi z warszawską Szkołą Główną Planowania i Statystyki.

Nowa szkoła utrzyma system specjalizacji na trzecim roku studiów w dwóch kierunkach: organizacji i administracji przedsiębiorstw przemysłowych oraz handlu włókienniczego. W tej ostatniej specjalności będzie to jedyna uczelnia ekonomiczna w Polsce.

300 ZMP-owców weźmie udział w akcji zwalczania analfabetyzmu

WAŁBRZYCH (sm). Do akcji zwalczania analfabetyzmu zgłosiło się 300 ZMP-owców wałbrzyskich. Podzieleni będą oni na ekipy, które wyruszą w teren by udzielać indywidualnych lekcji gospodarzom domowym, obarczonym dziećmi, górnikom i ludziom starszym, chętnym do nauki, ale krępującym się uczęszczać na kursy zbiorowe.

14 rocznica masakry w Krakowie

KRAKÓW. (PAP) — W dniu 23 marca br., w czternastą rocznicę krwawej masakry, zgotowanej w Krakowie przez granatową policję robotnikom, pragnącym zamanifestować swą solidarność ze strajkiem okupacyjnym w „Sempericie" — krakowski świat pracy uczcił pamięć poległych, składając wieńce na ich wspólnym grobie.

W skład delegacji weszli robotnicy i robotnice — uczestnicy ówczesnego strajku okupacyjnego w fabryce „Semperit", przedstawiciele partii politycznych i związków zawodowych oraz przodownicy pracy z poszczególnych zakładów.

■ **Londyn.** — W anglo-egipskim Sudanie trwa strajk powszechny, który ogarnął ponad 70 tys. robotników.

Spontaniczna manifestacja przeciw aresztowaniom we Francji

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że przed gmachem tamtejszego sądu karnego odbyła się wielotysięczna manifestacja robotnicza pod hasłem walki o uwolnienie 8-miu strajkujących robotników gazowni w St. Denis, oskarżonych o to, że nie zastosowali się do nielegalnego rozkazu tzw. rekwizycji (tzn. wznowienia pracy pod groźbą surowych sankcji). Manifestanci domagali się również wypuszczenia na wolność zastępcy mera St. Denis — Barona, pobitego i aresztowanego przez policję za to, że stanął w obronie strajkujących robotników.

Mimo, iż policja, skoncentrowana w znacznej sile, usiłowała rozpędzić tłum i wielu manifestantów zatrzymała, nastrój uczestników manifestacji był tak zdecydowany, że sąd orzekł wypuszczenie oskarżonych na wolną stopę i odroczył rozprawę do poniedziałku.

Konstruktorzy Huty Karol przystępują do współzawodnictwa długofalowego

WAŁBRZYCH (sm). Zobowiązania długofalowe podjęło ostatnio 40 pracowników biur konstrukcyjnych huty „Karol". Wielu z nich zadeklarowało wyrobienie normy miesięcznej w 140 proc. Na czoło pracowników umysłowych wysunęła się Maria Górska. Zobowiązuje się ona do końca roku wyrabiać 180 proc. normy. Zobowiązania pracowników biur konstrukcyjnych mają doniosłe znaczenie dla prac huty.

Załamały się plany faszystów Banda szpiegów titowskich kierowana przez ambasadę jugosłowiańską w Sofii organizowała przewrót w Bułgarii

SOFIA (PAP). Prokuratura sądu okręgowego w Sofii ogłosiła akt oskarżenia w sprawie szpiegów i dywersantów — obywateli jugosłowiańskich i bułgarskich — agentów wywiadu jugosłowiańskiego, przerzuconych do Bułgarii w celu zorganizowania pod kierownictwem ambasady jugosłowiańskiej w Sofii działalności szpiegowskiej i dywersyjnej wymierzonej przeciwko rządowi Bułgarskiej Republiki Ludowej.

Akt oskarżenia stwierdza, że kontakt kliki Tito z mocarstwami imperialistycznymi datuje się jeszcze z czasów wojny. Klika Tito miała odegrać rolę awangardy przy wykonaniu planu opanowania Bałkanów przez imperialistów.

Podczas procesu Kostowa udowodniono, że agenci titowscy usiłowali oderwać Bułgarię od obozu pokoju i demokracji i przekształcić ją w kolonię imperialistyczną oraz w bazę podżegaczy do nowej wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Plany titowców i ich mocodawców załamały się całkowicie.

To niepowodzenie nie powstrzymało jednak szpiegowskiej działalności przeciw Bułgarii. W końcu listopada i na początku grudnia 1949 r. dokonano przerzutu do Bułgarii reakcyjnych elementów faszystowskich i zbrodniarzy, zbiegłych do Jugosławii, którym polecono zbieranie informacji szpiegowskich, organizowanie grup sabotażowych i dokonywanie aktów terrorystycznych.

W działalności konspiracyjnego ośrodka trockistowsko-szpiegowskiego utworzonego w Jugosławii brały udział, dokonując zbrodniczych czynów, wymierzonych przeciwko integralności, niezawisłości i suwerenności Bułgarskiej Republiki Ludowej, następujące osoby: Branko Zvierac, Milosz Miloszewicz, Darinka Stoikowa-Łazowicz, Katarzyna Spassowa, Bogolub Ilicz, Iwan Bajalcalijew, Iiuben Konstabinow, Dymitr Goranow, Petko Predikitow, Michał Michajłow, Wyłczo Sawow, i inni.

Oskarżeni, byli faszyści, lub też zdemoralizowane zbrodnicze elementy, zbiegłe do Jugosławii aby uniknąć kary za swe zbrodnie, zostali zwerbowani do jugosłowiańskiej służby szpiegowskiej i dywersyjnej.

Aresztowani przyznali się w całej rozciągłości do swych zbrodniczych czynów.

Prokuratura w Sofii oskarża wymienione osoby o to, że brały one udział w działalności konspiracyjnego ośrodka, mającego na celu obalenie, podkopanie lub osłabienie rządu Bułgarskiej Republiki Ludowej drogą przewrotu organizowania buntów, aktów terroru i szpiegostwa, jak również innych zbrodni.

W skrótach

■ **Warszawa.** — Prezydent RP przyjął w Belwederze nowomianowanego ambasadora R. P. w Pradze Wiktora Grosza.

W tymże dniu Prezydent RP przyjął ambasadora RP w Rzymie Adama Ostrowskiego.

■ **Londyn.** — Delegacja kobiet radzieckich, która bawiła w Anglii na zaproszenie Związku Kobiet Angielskich z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet — opuściła w dniu 22 bm. Londyn, udając się do ojczyzny.

■ **Rzym.** — Dziennik „Unita" komentując podróż ambasadora Stanów Zjednoczonych w Jugosławii — Allena — do Aten, stwierdza, że celem jej jest m. in. sprawa włączenia Jugosławii do projektowanego paktu śródziemnomorskiego — włosko - grecko - tureckiego.

■ **Kair.** — W Kairze odbyły się liczne demonstracje robotników, domagających się zniżki cen i zwyżki płac. Policja egipska dokonała wielu aresztowań.

■ **Warszawa.** Marszałek Sejmu, Władysław Kowalski przyjął Szefa Misji Dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ambasadora Friedricha Wolffa.

Służąc idei pokoju, postępu i socjalizmu kontynuujemy dzieło Juliana Marchlewskiego

Przemówienie Grotewohla na uroczystościach w Berlinie

BERLIN. W środę odbyła się w wielkiej sali Domu Partyjnego Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej uroczystość przekazania urny z prochami Juliana Marchlewskiego w ręce przewodniczącego delegacji polskiej — wiceministra Ochaba. Sala udekorowana była bogato czerwienią i kwiatami. Na ścianie między portretami Przewodniczącego SED Wilhelma Piecka i Prezydenta Bieruta, wisiał portret Juliana Marchlewskiego, ujęty w piękne ramy z biało - czerwonych róż. Czarna, lśniąca urna stała na wzniesieniu, obramowanym biało-czerwonymi kwiatami.

O godz. 16.30 przybyli na salę obaj przewodniczący SED Wilhelm Pieck i Otto Grottewohl oraz wszyscy członkowie delegacji polskiej z wicemin. Ochabem na czele.

PRZEMÓWIENIE PREMIERA GROTEWOHLA

Przewodniczący SED i premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl, kreśląc sylwetkę Zmarłego, powiedział: „Julian Marchlewski jest świetlanym przykładem prowadzonej w duchu internacjonalistycznym walki o socjalizm. Wspominamy Juliana Marchlewskiego gdy wspólnie z Franciszkiem Mehringiem, Różą Luksemburg, Karolem Liebknechtem i innymi walczył przeciwko przenikaniu do niemieckiego ruchu robotniczego tendencji rewizjonistycznych i oportunizmu. Ludzkość zaoszczędziłaby sobie wiele trosk, gdyby walka Juliana Marchlewskiego przeciwko oportunizmowi w niemieckim ruchu robotniczym zakończyła się pełnym sukcesem".

Wspominając o zbrodniach popełnionych w Polsce przez faszystów niemieckich Grotewohl oświadczył:

„Wszyscy miłujący pokój ludzie mogą stwierdzić, że w Polsce Ludowo - demokratycznej nie ma miejsca na nienawiść w stosunku do innych narodów i że w Polsce stale wzrasta zrozumienie dla znaczenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Niech rozwija się i krzepnie — zakończył Grotewohl — przyjaźń niemiecko - polska. Kontynuujmy dzieło Juliana Marchlewskiego, służąc pokojowi demokracji, postępowi i socjalizmowi.

Następne Grotewohl wśród głębokiej ciszy przekazał urnę przewodniczącemu delegacji polskiej, wiceministrowi Ochabowi.

PRZEMÓWIENIE WICEMINISTRA OCHABA

Urna z popiołami Juliana Marchlewskiego — powiedział wicemin. Ochab — stanowi symbol wiecznie żywej i zwycięskiej idei wyzwoleńczej. Na cmentarzu warszawskim urna ta będzie celem pielgrzymek robotników i chłopów, kobiet pracujących i młodzieży polskiej, która u mogiły Marchlewskiego będzie uczyła się jak żyć, walczyć i służyć klasie robotniczej. Prochy bojownika będą przypominać o wspólnej pracy i walce najlepszych ludzi polskiego i niemieckiego ruchu rewolucyjno - robotniczego, będą przypominać, jak wielkie znaczenie ma walka świadomych robotników o ustalenie dobrych i przyjaznych stosunków między masami pracującymi Polski i Niemiec.

Wywiad z min. Dąb - Kociołem

Siewy w pełnym toku

WARSZAWA. (PAP). Rozpoczęte w początku marca prace wiosenne w polu są już w pełnym toku. W związku z tym minister Rolnictwa Jan Dąb-Kocioł udzielił redaktorowi gospodarczemu P. A. P. wywiadu w którym oświadczył:

„Siewy wiosenne rozpoczęto już w większości województw. Pierwsze do akcji siewnej wyruszyły Państwowe Gospodarstwa Rolne i spółdzielnie produkcyjne, jako wzorowe ośrodki socjalistycznej gospodarki rolnej. Za ich przykładem poszły gromady wiejskie.

W województwie rzeszowskim, dzięki sprzyjającej pogodzie, zakończono już zasiewy owsa i niektórych warzyw. Na ukończeniu są siewy owsa w województwach: wrocławskim i śląskim. W obu tych województwach chłopi przystąpili do zasiewów pszenicy jarej.

W województwach centralnych kończy się przedsiewne prace w polu, w najbliższych dniach PGR-y spółdzielnie produkcyjne i indywidualni gospodarze przystąpią do zasiewów.

Rozprowadzenie nawozów sztucznych, ziarna siewnego i kredytów odbyło się w tym roku znacznie sprawniej niż w latach poprzednich.

Ważną rolę w przygotowaniach do siewów spełniły narady produkcyjne w województwach, powiatach, gminach i gromadach.

Należy z uznaniem podkreślić udział w kampanii siewnej studentów z Uniwersytetu im. Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie i Uniwersytetu we Wrocławiu. Wyjechał on w teren, aby pomagać w siewach.

Wczesne rozpoczęcie zasiewów pozwoli na pewno zakończyć je we właściwym czasie.

Przypominam wszystkim pracownikom państwowej administracji rolnej, — zakończył minister — aby w czasie siewów byli zawsze w terenie i bezpośrednio służyli swoją radą i pomocą tym rolnikom, którzy tej pomocy potrzebują. Na pracownikach P. A. R. ciąży odpowiedzialność za przeprowadzenie zasiewów zgodnie z planem państwowym".

Apele Stałego Komitetu

SZTOKHOLM (PAP) Sesja Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju uchwaliła 2 apele. Podajemy pełny ich tekst.

Apel nr 1 o zakazie broni atomowej:

Domagamy się bezwarunkowego zakazu broni atomowej, jako oręża agresji i masowej zagłady oraz ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tej uchwały. Będziemy uważali za zbrodniarza wojennego ten rząd, który pierwszy zastosuje broń atomową przeciwko jakiemukolwiek krajowi.

Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie do składania podpisów pod tym apelem.

Apel nr 2 o zwołaniu drugiego Światowego Kongresu Obrońców Pokoju:

Zwracamy się do wszystkich ludzi dobrej woli z propozycją wyznaczenia przedstawicieli na Drugi Światowy Kongres Obrońców Pokoju, który odbędzie się w IV kwartale 1950 roku we Włoszech.

Zwracamy się do wszystkich grup społecznych i religijnych, do działaczy kultury, do wszystkich uczciwych ludzi, którzy niezależnie od ich poglądów na przyczyny obecnego napięcia stosunków międzynarodowych, odczuwają zaniepokojenie z tego powodu i poważnie pragną przywrócenia pokojowych stosunków między narodami.

Jako podstawę dla osiągnięcia porozumienia — proponujemy zakaz broni atomowej i potępienie tego rządu, który pierwszy zastosuje broń atomową.

Julian Marchlewski o „rogatych duszach" robociarzy polskich

W drugim liście Juliana Marchlewskiego do Władysława Orkana (datowanym 31 października 1910 roku w Steglitz) głośny rewolucjonista pisze:

Drogi Szanowny Panie!

Śmiem przypomnieć się Wam i w imię dawnej znajomości prosić Was o przyczynek do „Młota".

Pisał mi redaktor Fiedler, że czyniliście mu obietnicę — i polecił mi prosić usilnie o jej spełnienie.

Wiecie, że cała czereda z prasy warszawskiej miota się na „Młot". My sobie to mamy za zaszczyt. Wśród zgrai dziennikarstwa warszawskiego — ludzi rozumnych a czystych pono na pięciu palcach policzy — więc ta cała powódź fałszów, wśród nich sfałszowanie cytaty o „trupie Polski" jest wcale jeszcze nie najbardziej potworne — dziwić nie może.

A zresztą: wszystko w porządku. Przywykliśmy np. do tego, że o „Vorwaerts'ie" lub „Humanite" nigdy żaden publicysta burżuazyjny Niemiec lub Francji nie wyrazi się inaczej jak z pianą na ustach; dlaczegóż więc w Polsce mieli by inaczej traktować „Młot"?

Żywię przecież nadzieje, że Wy oceniacie tę nagankę jak należy i ona nie powstrzyma Was od tego, abyście robociarzom warszawskim sprawili duszną „frajdę", dając im w „Młocie" jakiś swój utwór.

Korzystam ze sposobności, aby Wam donieść o sobie, o ile się tym interesujecie.

Więc: od 1905 do 1908 żyłem całą piersią, pracując w kraju. Bywało niekiedy szpetnie, parę miesięcy wszy jadły w kazamatach Waszego sługę; gorsze było, gdy w okresie reakcji obrzydzenie człowieka brało, ile razy musiał stykać się z „inteligencją", z „sympatykami" i innym plugastwem.

Lecz zawsze, nawet w czasach najgorszych, było zawsze jeszcze dobrze śród owych rogatych dusz — robociarzy polskich. Wierzę, że tych sam diabel nie zmoże!

W roku 1908 już nazbyt ciasno mi się zrobiło: na piętach miałem psiarnie i trzeba było wynieść się. Od tego czasu pełnię służbę po dawnemu w partii polskiej i niemieckiej JSD.

Służba to znana: orka aż do upadłego i kwita. Lecz skarżyć się nie ma co; zdrowie jako tako dopisuje, żona — też placu — wbrew wszelakim przykrościom życiowym — dotrzymuje, córa mi rośnie na schwał — więc się żywot kołacze.

Wdzięcznym będę, jeżeli mi parę słów o sobie nakreślicie, a prośbę swą gorąco jeszcze raz polecam.

Uścisk dłoni.

J. B. Marchlewski.

Bezrobotni w Stanach Zjednoczonych piszą:

„Wczoraj spałem w stoczni, dziś w szopie" „Pracy już nawet nie szukam!"

Od momentu spadku produkcji przemysłowej USA — czyli od jesieni 1948 r. — liczba bezrobotnych w krajach kapitalistycznych szybko wzrasta.

Według danych oficjalnych, dalekich od rzeczywistego stanu, liczba bezrobotnych w USA wzrosła od stycznia 1949 r. do stycznia 1950 r. z 2,7 do 4,5 miliona, a w ciągu stycznia 1950 r. — prawie o milion.

Jednocześnie z narastaniem kryzysu ekonomicznego wzrasta też — osiągając fantastyczne wprost cyfry, ilość bezrobotnych w Belgii, Zachodnich Niemczech, Japonii, Holandii, Szwajcarii, Francji.

Długotrwałe bezrobocie skazuje miliony ludzi na głód i nędzę, powoduje masowe choroby i zwiększa śmiertelność mas pracujących.

Bezrobocie — to straszny bicz dla świata pracy; niszczy on na równi z wojnami imperialistycznymi główną siłę wytwórczą społeczeństwa — klasę robotniczą.

W książce burżuazyjnego pisarza A. Johana „Nadmiar bogactw gubi Amerykę" zamieszczone są listy bezrobotnych, które stanowią wstrząsające dokumenty ludzkiego cierpienia.

Bezrobotny Charles Doyle (Arizona, stan Fenix) pisze:

„Jestem hutnikiem. W ciągu ostatnich 30 lat pracowałem w odlewniach stali. Trzy lata temu wypędzono mnie na ulicę i od tego czasu nie mogłem znaleźć pracy. Pieniądze, które zaoszczędziłem, rozeszły się dawno. Wczoraj spałem w stoczni, w szopie. Pracy już nie szukam. Doszedłem do przekonania, że skończył się świat i skończyła się praca. Dobrze, że żona i dwaj synowie — też bezrobotni — już nie żyją".

Bezrobotny Mac Cormick (San Francisco, Kalifornia) pisze:

„Jestem starym człowiekiem, który dawno stracił nadzieję znalezienia pracy. Nie usiłuję znaleźć roboty, gdyż przekroczyłem wiek, w którym jest to w ogóle możliwe. Nie mogę nawet powiedzieć, ile lat właściwie uganiam się za pracą".

* * *

Liczba bezrobotnych, która — wraz z częściowo zatrudnionymi — wynosi obecnie w świecie kapitalistycznym około 45 milionów ludzi, wciąż się zwiększa.

Ta olbrzymia armia bezrobotnych jest jaskrawym świadectwem tego, że kapitalizm stał się największym hamulcem wszelkiego postępu.

Tylko zlikwidowanie tego systemu i zastąpienie go przez nowy, socjalistyczny ustrój — zdoła raz na zawsze położyć kres takim nieuleczalnym chorobom kapitalizmu, jak anarchia produkcji, kryzysy i bezrobocie.

5.286 kursów początkowego nauczania prowadzi ZSCh

WARSZAWA. (PAP) Według danych na 15 bm. ZSCh zorganizował i prowadzi w całym kraju ogółem 5.286 kursów powszechnego nauczania. Ponieważ przeciętnie na jeden kurs uczęszcza 15 osób, wszystkie kursy obejmują obecnie ponad 80.000 chłopów.

Liczba ta nie obejmuje chłopów, którzy uczęszczają na kursy dla analfabetów, organizowane przez inspektoraty szkolne.

Delegacja dolnośląska na uroczystości ku czci Marchlewskiego

WROCŁAW. — Na uroczystości ku czci Juliana Marchlewskiego wyjechała z Wrocławia do Warszawy 26-osobowa delegacja. Delegacji przewodzi Maciej Bernard. W skład delegacji wchodzą: Tadeusz Malcow — górnik, Michał Zgrzebnicki — członek spółdzielni produkcyjnej, Franciszka Michajło — przodownica pracy PZPB, Jan Łobacki — traktorzysta z POM, Wanda Ciemięga — przodownica pracy PZL „Odra", Czesław Zachara z komitetu gminnego Henryków, Józef Tarala ze spółdzielni produkcyjnej Brzezinki, Józef Walicki — górnik, Krawczuk — nauczyciel, Władysław Wojtyna — przodownik pracy, Klementyna Nowak z PGR Karwice, Regina Mazur — chłopka, Filipowski — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej, J. Wójcik — przodownik pracy, Jan Johan i Wacław Wyderko — przodownicy pracy z Pafawagu, aktywistka ZMP Maria Jaroma, Eliasz Lepert — przodownik pracy, Jerzy Lech z ZAMP, Witold Mydlarski, profesor Uniwersytetu, Weronika Skrzypkowska — przodownica pracy, Eugenisuz Machales — chłop, Marian Błoszyński — młodzieżowy przodownik pracy, Jan Bekier — instruktor KW oraz Roman Kluska — robotnik PGR.

(bg)

Członkowie organizacji »Powrót« skazani na długoletnie więzienie

BYDGOSZCZ (PAP) Rejonowy Sąd Wojskowy w Bydgoszczy ogłosił wyroki w sprawie członków nielegalnej organizacji „Powrót", działającej na terenie Kcyni w pow. szubińskim.

Banda ta nad którą sprawował patronat skazany ks. Czesław Wojciechowski z Kcyni, miała na celu szerzenie wrogiej propagandy. Członkowie jej rozpowszechniali ulotki o treści antypaństwowej oraz planowali szereg napadów na urzędy i instytucje, celem zdobycia odpowiednich środków na uzbrojenie wszystkich członków.

Wina oskarżonych została w toku rozprawy całkowicie udowodniona. Sąd skazał: Stefanię Jurek — na 8 lat więzienia, Reginę Pęczkowską i Bogdana Boruckiego na 7 lat, Edwarda Polewczyńskiego, Marię Telatyńską i Franciszka Żołądkiewicza — na 6 lat, Józefa Bauma i Krystynę Polcyn — na 5 lat, Władysława Kotha — na 4 lata, a Henryka Baumana — na 2 lata więzienia.

W motywach wyroku sąd podkreślił wrogi stosunek oskarżonych do Rządu Polski Ludowej, w okresie wysiłku całego narodu dla odbudowy, kraju, oskarżeni nie zawahali się szerzyć oszczerczych wiadomości, godzących w sojusz z bratnimi narodami Związku Radzieckiego oraz siać zamęt wśród społeczeństwa.

Mirosław Dyner
Kier. Wydz. Zarz. Gł. ZMP

Światowy Tydzień Młodzieży

Pierwszy tydzień wiosny, Światowy Tydzień Młodzieży, będzie tygodniem olbrzymiej mobilizacji demokratycznej młodzieży świata do walki o pokój.

Na całym świecie rozwija się i krzepnie olbrzymi, ogarniający już miliard ludzi front walki o pokój. Ostatnie wydarzenia na arenie międzynarodowej świadczą o wzroście siły i znaczeniu obozu pokoju i o bankructwie szaleńczych zamysłów podżegaczy wojennych gotowych wtrącić świat w otchłań zniszczenia w imię swych własnych interesów.

Z dnia na dzień wzrasta potęga Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

W Europie zachodniej masy ludowe nie dają się już więcej oszukiwać przez amerykańskich podżegaczy wojennych i ich wspólników. Robotnicy i młodzież krajów kapitalistycznych walczą nieustraszenie o prawo do życia, o zniesienie wyzysku, o zapewnienie stałego pokoju.

Do wszystkich zwycięstw obozu postępu, pokoju i demokracji wnosi swój wkład młodzież.

Bohaterska młodzież Związku Radzieckiego stoi w pierwszych szeregach bojowników o pokój. W krajach demokracji ludowej młodzi chłopcy i dziewczęta coraz powszechniej biorą udział w budowie socjalizmu. Młodzież chińska, po wywalczeniu zwycięstwa, buduje teraz nowe życie na gruzach feudalizmu. W Demokratycznej Republice Niemieckiej organizacja młodzieży skupia już ponad milion członków, wychowując ich w duchu przyjaźni do wszystkich narodów i w nienawiści do faszyzmu, niosącego zagładę ludzkości.

W Ameryce Łacińskiej wzmaga się walka młodzieży w obronie niezależności swoich krajów przed penetracją amerykańskich monopolistów. Demokratyczna młodzież USA walczy nieustraszenie z histerią i propagandą wojenną, rozdmuchiwaną w interesie monopolistycznych grup kapitału.

Młodzi ludzie na całym świecie w krajach kapitalistycznych i kolonialnych oświadczyli już dawno i znów oświadczają zwolennikom rozpętania nowej zawieruchy wojennej, że nigdy nie wezmą udziału w wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu, że nie będą mięsem armatnim w zawierusze, która chce rozpętać imperializm amerykański.

W tym postanowieniu nie zachwieją młodzieży ani kary śmierci, ani więzienia, pogromy i rozwiązywanie demokratycznych organizacji przez zaprzedane imperialistycznej polityce USA rządy państw Europy zachodniej. Nie osiągają zamierzonych skutków wściekłe ataki reakcji na jedność młodego pokolenia. Podejmowane próby rozbicia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej przez stworzenie konkurencyjnej organizacji skończyły się całkowitym fiaskiem.

Tegoroczny „Światowy Tydzień Młodzieży" będzie tygodniem wzmożonej aktywności młodych na całym świecie w walce o pokój, będzie tygodniem umacniania zdobytych pozycji i wzmożenia ofensywy przeciwko propagandzie wojennej, szerzonej przez imperialistyczne ośrodki w Ameryce i Europie zachodniej.

Demokratyczna młodzież świata, zjednoczona w szeregach ŚFMD, nieustannie wzmacnia potężny obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, skupiony wokół Państwa Radzieckiego i Wielkiego Stalina.

W walce o pokój czynny udział bierze młodzież polska. Światowy Tydzień Młodzieży obchodzić będziemy pod hasłem zwiększenia wydajności pracy w przemyśle, na roli i w nauce — w dziele budowania socjalizmu w Polsce, a tym samym — w dziele umacniania obozu pokoju.

Wyrok w procesie bandy szpiegowsko-terrorystycznej

PRAGA. (PAP) — Po trzydniowej rozprawie sąd w Hodominie na Morawach ogłosił wyrok w procesie przeciwko 14-osobowej bandzie terrorystyczno - szpiegowskiej, będącej na usługach agentów wywiadu amerykańsko - francuskiego i Watykanu.

Główny oskarżony, Vetaiska, morderca porucznika czechosłowackiej służby bezpieczeństwa, skazany został na karę śmierci, dwaj dalsi oskarżeni — na dożywotnie więzienie, pozostali członkowie bandy — na kary więzienia od 4 do 30 lat.

Ksiądz katolicki Porizek, który był jednym z członków bandy, skazany został na 15 lat więzienia.

Jak znaleziono urnę z prochami Juliana Marchlewskiego

BERLIN. (PAP) Julian Marchlewski zmarł 22 marca 1925 roku w Nerwi — leczniczej miejscowości we Włoszech, dokąd posłało go na leczenie kierownictwo parii bolszewickiej.

Zwłoki spalone zostały w Genui i złożone — na życzenie Juliana Marchlewskiego — obok najbliższych przyjaciół i towarzyszy walki i pracy: Róży Luksemburg i Karola Liebknechta, barbarzyńsko zamordowanych przez reakcję niemiecką i pochowanych w Berlinie na cmentarzu Friedrichsfelde.

W 1933 r. faszyści niemieccy zrównali z ziemią mogiły wielkich rewolucjonistów, zacierając nawet ślady. Po klęsce hitleryzmu przystąpiono do poszukiwania drogich masom pracującym prochów.

Na długo przed 25 rocznicą zgonu Juliana Marchlewskiego, KC PZPR wydelegował do Berlina swego przedstawiciela, który wraz z KC niemieckiej partii jedności socjalistycznej rozpoczął poszukiwania urny z prochami wielkiego działacza ruchu robotniczego.

Zaszczytne zadanie, postawione przez KC PZPR nie łatwe było do wykonania. Po długich poszukiwaniach we wszystkich księgach cmentarnych największego w Berlinie cmentarza Friedichsfelde, odnaleziono notatkę następującej treści: „Julian Marchlewski, urodzony w 1866 r. we Włocławku, zamieszkały w Warszawie, spalony w Genui, pochowany przez posła do parlamentu, Wilhelma Piecka".

Idąc śladami dokumentu, przedstawiciele KC przejrzeli wszystkie urny, lecz urny Marchlewskiego znaleźć nie mogli. W rezultacie dalszych poszukiwań znaleziono skrzynkę, na której widniał napis: Julian Marchlewski, Genua".

Następnego dnia prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej, — Wilhelm Pieck przejął urnę z prochami Juliana Marchlewskiego, która została przechowana w Komitecie Centralnym Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej dla przekazania jej Komitetowi Centralnemu PZPR.

SŁOWO SPORTOWE

Po sukcesy wyjeżdża Ogniwo

Na finał mistrzostw Polski wyjeżdża do Torunia drużyna ping pongistów Ogniwa uważana przez prasę fachową za faworyta mistrzostw.

Wrocławianie zmierzą się ze Stalą (Siemianowice) a Związkowcy z Kolejarzem z Warszawy.

Grać będą w barwach wrocławskich Arbach, Ciupryk i Rosłan. Jest to jeden z najbardziej wyrównanych zespołów walczących o prymat w tym sporcie. Przypominamy, że Ogniwo na podstawie dotychczasowych zawodów zakwalifikowało się do ligi tenisa stołowego.

Warszawa — Praga

Z Paryża nadeszło zgłoszenie naszej Polonii francuskiej do wyścigu Warszawa — Praga. Ambasada RP zawiadamia o przyjeździe do kraju sześciu kolarzy polskich z Francji, a wraz z nimi opiekuna trenera i mechanika.

Tegoroczny wyścig Warszawa — Praga będzie na pewno tak wielką manifestacją sportu państw demokracji ludowych i robotniczych Związków Sportowych z państw kapitalistycznych — jakich dotychczas nie widzieliśmy w Polsce.

Nuda

W dalszym ciągu rozgrywek hokejowych o mistrzostwo świata w spotkaniach finałowych Kanada pokonała Anglię 12:0 (5:0, 3:0, 4:0), a Szwecja wygrała z Norwegią 6:1 (2:0, 3:0, 1:1).

W turnieju pocieszenia Holandia zwyciężyła Francję 4:2 (1:0, 3:1, 0:1).

Bez głównego i jedynego rywala Kanadyjczyków, drużyny Czechosłowacji i na skutek nikłego obesłania mistrzostw, zawody biją rekordy... nudy.

W skrótach

✪ AZS organizuje w niedzielę dnia 26.III br. sztafetowy bieg na przełaj, dla kobiet na dystansie 3×500 m i dla mężczyzn na dystansie 6×1000 m. Zawody odbędą się o godz. 16. Start i meta obok Studium WF ul. Ciołka Vitellona 25.

Zgłoszenia należy kierować na adres AZS Wrocław, ul. Norwida 9 (ewentualnie na miejscu startu).

✪ Kierownictwo sekcji pływackiej KS „Gwardia" zawiadamia, że treningi sekcji odbywają się trzy razy w tygodniu tj. w poniedziałki, środy, piątki od godz. 17.40, na basenie MZK przy ul. Teatralnej.

✪ Ogniwo zawiadamia wszystkich członków sekcji lekkoatletycznej, że w sobotę dnia 25.3 br. o godzinie 17-tej w lokalu klubowym przy ul. Podwale Oławskie 2a odbędzie się zebranie członków sekcji.

Z uwagi na bardzo poważne sprawy obecność wszystkich zawodników obowiązkowa.

Pod szczytami Śnieżki odbędzie się slalom wiosenny

W Karpaczu leży jeszcze śnieg. Oczywiście wysoko — na szczytach Karkonoszy, wzniesionych 1.605 m ponad poziom morza. Narciarze na przekór zbliżającej się wiośnie rozegrają jeszcze jeden Slalom Wiosenny w Karpaczu, który organizuje Związkowiec 10 kwietnia w drugi dzień świąt wielkanocnych.

Organizatorzy przygotowali piękne nagrody dla 3 pierwszych zawodników w konkurencjach mężczyzn, kobiet i juniorów. Postanowiono punktować od 1 do 10 miejsca, w ten sposób, że za zwycięstwo otrzymuje narciarz 10 pkt., a następni 9, 8, 7 itd.

Zgłoszenia należy kierować do KS Związkowiec. Karpacz, ul. Daszyńskiego, albo telefonicznie numer 227 do dnia 7 kwietnia.

Karpacz zaprasza specjalnie serdecznie świat pracy Wałbrzycha, Wrocławia i Jeleniej Góry, a okręg narciarski zorganizuje pociąg popularny pod hasłem „Spędzajmy święta w słońcu i na nartach pod Śnieżką".

Zachęcamy czytelników „Słowa Polskiego" do odwiedzenia Karpacza, strojącego się w świeżą zieleń i skąpanego w słońcu!

Na przełaj o mistrzostwo okręgu

Wrocławski Związek Lekkoatletyczny organizuje pierwszą w tym roku wielką imprezę. Będzie nią bieg na przełaj o mistrzostwo okręgu.

Główny bieg — na 3.500 m, połączony jest z wyścigiem o puchar Gazety Robotniczej. Startować mogą nie tylko zawodnicy zrzeszeni, ale i wszyscy amatorzy lekkoatletyki.

Rozegrane zostaną następujące konkurencje:

Dla kobiet na dystansie 800 m. Dla juniorek 500 m. Dla seniorów — 3.500 m. Dla juniorów — 1.000 m.

Zgłaszać się trzeba pod adresem: mgr Launerowa WUKF, Kołłątaja 20, pokój 10, do dnia 1 kwietnia.

Wszyscy zawodnicy muszą być zbadani w Poradni Sport. Lek. w Ośrodku WF (Stadion Olimpijski) w godzinach od 9.30 do 11.30.

Szkoli się kadra trenerów

Odbudowa i przebudowa naszego życia sportowego wymaga racjonalnej pracy od podstaw. Praca taka wymaga przede wszystkim dużej ilości dobrych trenerów i instruktorów, którzy zajmą się szkoleniem naszej młodzieży. Kuźnią, z której wychodzą nowe zastępy nauczycieli sportowych jest Wrocł. Ośr. KF. Najwyższa magistratura sportu polskiego GKKF do tego stopnia upodobał sobie nasz Ośrodek. iż istniał nawet początkowo projekt przeniesienia obozów świdnickich do Wrocławia. Niestety ze względu na szczupłość pomieszczeń musiano z tego zrezygnować.

W tej chwili Wrocł. Ośr. KF gości w swych salach 40 Uczestników Unifikacyjnego Kursu dla Trenerów i Instruktorów piłki nożnej. Kurs przewidziany jest na okres 2 tygodni i zgromadził kandydatów z całej Polski. Program dnia jest całkowicie wypełniony zajęciami.

O godz. 6.55 pobudka, po niej gimnastyka i śniadanie. Od 8.15 rozpoczynają się wykłady z teorii i praktyki, które z małymi przerwami na posiłki trwają do godz 20-tej. Następnie od godz. 20—21.30 kursanci mają zajęcie świetlicowe, a wreszcie o godz 22 zakończony zostaje naprawdę pracowity dzień.

Kierownikiem kursu jest ob. Szymkowiak z którym współpracuje Koncewicz, Grabiński i Matyas. W tych dniach przybyć też mają Jesionka, Balcer i Foryś. Nazwiska te nie wymagają komentarzy. Z nimi złączone są najchlubniejsze karty historii naszej piłki nożnej.

Wyniki osiągnięte na kursie będą na pewno dobre. (B. u.)

Komunikat

✪ Wrocławski Okręgowy Związek Lekkoatletów zawiadamia, że walne zgromadzenie, które miało się odbyć dnia 26 bm. zostało ze względów technicznych odwołane. O następnym terminie zostanie podany osobny komunikat.

Turniej, który się udał!

Od 5-ciu tygodni trwają międzywydziałowe rozgrywki siatkówki żeńskiej i męskiej organizowane przez AZS o puchar przechodni TPMSW we Wrocławiu. Mając na uwadze doniosłość umasowienia sportu w Polsce Ludowej poszczególne wydziały wyższych uczelni zgłosiły niespotykaną dotąd ilość drużyn do turnieju. Ogólnie w tym turnieju bierze udział 28 drużyn męskich i 4 żeńskie. W sobotę o godz. 19.30 odbędzie się już oficjalne zakończenie rozgrywek finałowych z wyłonieniem zdobywcy pucharu.

Międzywydziałowe rozgrywki siatkówki mobilizują szerokie rzesze studentów z Kół Wydziałowych, które świadczą również, iż najważniejszym celem działalności sportowej nowego AZS-u jest przede wszystkim podniesienie tężyzny fizycznej i zachowanie sprawności do walki o realizację planu 6-letniego, jak również do walki o utrwalenie światowego obozu pokoju. (—)

„Unia" - „Spójnia" 2:2

Po zaciętej grze obu zespołów wynik spotkania o mistrz. kl. C pozostał nierozstrzygnięty Drużyna gości. Spójnia Namysłów, wynik ten może uważać za szczęśliwy, gdyż lepsza drużyna „Unii" grzeszyła brakiem zgrania i gubiła się w sytuacjach podbramkowych.

Sędziował Zakrzów ob. Szczerbiński — obiektywnie.

Treningi piłkarzy Ogniwa

✪ Zawiadamia się członków sekcji piłki nożnej Ogniwa, że treningi odbywają się w każdy wtorek i czwartek od godziny 16-tej na stadionie Olimpijskim.

Kierownika Wytwórni MOSZCZÓW OWOCOWYCH I SOKÓW W KŁODZKU

poszukuje **Państwowa Centrala Leśnych Produktów Niedrzewnych „Las".**

Zgłoszenia: P.C.L.P.N. „Las" Ekspozytura we Wrocławiu, pl. Grunwaldzki 90 (Dyrekcja Lasów). K-1184

towaweczy.

Kraty rozsuwane różnych rozmiarów K-1225

ZAKUPI POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

Zgłoszenia ul. Tęczowa 65, Dział Usług Warsztatowych.

Zaangażujemy natychmiast:

1) REFERENTA ZAOPATRZENIA — SAMODZIELNEGO KORESPONDENTA

2) STENOTYPISTKĘ lub BIEGŁĄ MASZYNISTKĘ - KORESPONDENTKĘ

Zgłoszenia: **Wydział Personalny Fabryki Środków Kawowych, Wrocław. ul. Stalina 210.** K-1192

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

M. H. D. Artykułami Spożywczymi zakupi kilka wag dziesiętnych w dobrym stanie. Zgłoszenia Pl. Solny 16. parter. dział Adm. Gosp., pok. 27. K 1194

KUPIĘ motocykl 100—170 ccm. tylko stan pierwszorzędny. Zgł. „Słowo Polskie" „Zaraz". 1936

ZGUBY

ZGUBIONO zaświadczenie S. P. i metrykę urodzenia na nazwisko Bocho Wacław zamieszkały Świeradów Zdrój. K 1199

ZGUBIONO obywatelstwo polskie na nazwisko Figler Alma zamieszkała Jelenia Góra. K 1198

UNIEWAŻNIAM zagubione karty zielone wyd. przez Kop. B. Chrobry Nr. 10432 na nazwiska Osbeck Ferdman, Gertrud, Gisela. K 1205

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę RKU Świdnica, dowód osobisty, dwa odcinki zameldowania, zaświadczenie tożsamości wyd. Tymbark pow. Limanowa, legitymację Zw. Zawodowego, Ryż Andrzej i Maria, Golińsk 99 gm. Mieroszów. K 1204

ZGUBIONO odcinek wymeldowania z Lubiszyna 127 pow. Gorzów (poznański) na nazwisko Siemiasz Józef. K 1203

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymacje wydaną przez Ubezpieczalnię Społeczną w Legnicy na nazwisko Franciszek i Józefa Żurawski, Legnica, Kaź. Wielkiego 21. K 1201

ZGUBIONO legitymację Nr. 105729 Związku Zawodowego Przemysłu Spożywczego wydaną we Wrocławiu na nazwisko Samuel Serwasser. 1922

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną na nazwisko Laskowski Jerzy. 1923

SKRADZIONO dowód osobisty na nazwisko Prełkowska Franciszka, książkę Ubezpieczalni — Prełkowski Jakub. 1924

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Związku Zawod. na nazwisko Banaszak Władysław, Legnica. K 1202

ZGUBIONO legitymację kolejową Nr 880067 na nazwisko Kędzia Henryk, wydaną przez P. K. P. Łódź. 1940

ZGUBIONO legitymację związkową Nr. 112609 Romecki Stanisław. 1914

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację Związkową i wkładkę Nr. 23759 — Jurska Irena. 1915

ZGUBIONO portfel z dokumentami na nazwisko Adamik Henryk — znalazca proszony jest o oddanie — za wynagrodzeniem — Wrocław, Grunwaldzka 13. 1937

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazw Krajbek Józef 1917

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: karta rejestracyjna S.P. Nr. 496, odcinek zameldowania na nazwisko Mokrzycki Czesław, Jeziornik, pow. Bolesławiec. K 1200

UNIEWAŻNIAM skradzione legitymacje Zw. Zaw. z wkładką 169296, PZPR 1541584, tramwajową na nazw. Multan Józef. 1918

ZGINĄŁ odcinek zameldowania Bereziński Zdzisław, Wrocław, Joanitów nr 8 m. 6. 1919

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw., szkolną na nazwisko Balcerak Stanisław. 1921

ZGUBIONO legitymację tramwajową na nazwisko Oczadły Magdalena. 1926

UNIEWAŻNIAM zgubioną leg. P. K. P. i bilet szkolny na nazwisko Kręcioch Stanisława. 1927

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Wilkowski Tadeusz, odcinek zameldowania Wilkowska Anna, tymczasowe zaświadczenie tożsamości i poświadczenie obyw. polskiego (Korzeczek Anna Maria, Wrocław. 1928

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawodowych nr 23832 na nazwisko Mróz Janina. 1931

ZGUBIONO leg. Zw Zaw z wkładką Maczakowska Maria. Urząd Poczt. Krasińskiego. 1932

UNIEWAŻNIAM zgubioną książę wojskową wyd. RKU — Ostrów i dowód osobisty Tomaszek Wilhelm 1916

WOLNE POSADY

POMOC domowa z referencjami potrzebna. Warunki dobre, Stalina 73/6 1934

POSZUKUJĘ pomocnicy domowej od zaraz z referencjami, dobre warunki. ul. Gierymskich 53. 1938

MŁODSZEGO pracownika do lekkich prac biurowych i posyłek poszukuje Spółdzielnia pracy krawieckiej, Wrocław, Pomorska 3. 1929

PIELĘGNIARKA (nursa) do małego dziecka potrzebna zaraz, Kampinowska 23, przedostatni przystanek 7-mki. 1935

LOKALE

ZAMIENIĘ pokój oddzielny na pokój z kuchnią lub dwa. Wiadomość „Słowo Polskie" „Halina". 1880

POSZUKUJĘ pokoju przy rodzinie możliwie z pościelą. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Fotograf". 1925

3 POKOJOWE komfortowe w śródmieściu zamienię na 5 pokojowe. Najchętniej Zalesie lub Karłowice. Zgłoszenia „Słowo" pod „Komfortowe". 1939

LEKARSKIE

PRZYCHODNIA PSÓW, dużych zwierząt. Wieczorka 115 (b Nowowiejska), zapobieganie nosówce. K 828

NAUKA

DO MATURY przygotowują, języków obcych uczą profesorowie, Wieczorka 64/9. 1930

RÓŻNE

OB LISIECKIEJ Sabinie inspektorce powiatowej K. G. W. Ząbkowice składa tą drogą serdeczne podziękowanie Zawada Franciszka, Kamieniec za troskliwą opiekę i umożliwienie odbycia kuracji. K 1197

Korzystajcie z celowej i taniej REKLAMY TRAMWAJOWEJ!

Zgłoszenia i informacji udziela: Biuro Ogłoszeń Spółdz. Wyd. Ośw. „CZYTELNIK" — Wrocław, ul. Oławska 10, tel. 27-54

Odcinek 45 **Przekład Joanny Wilińskiej**

Za namową męża, wicehrabina de Lamare zaprzyjaźnia się z sąsiadką — hrabiną Gilbertą de Tourville. Młode małżeństwa często spędzają popołudnia razem. Pewnego razu wybrali się we czwórkę na spacer konno.

Złotą smugą spłynął ze słońca palący i władczy spokój. Janka jechała krok za krokiem rozmarzona, szczęśliwa. Od czasu do czasu podnosiła oczy, by spojrzeć na maleńką, białą chmurkę, podobną do kłaczka waty, do odrobiny białej pary, zawieszonej gdzieś wysoko, zapomnianej, samotnej wśród niebieskiego przestworza.

Zjechała w dolinę, prowadzącą do morza, między wielkie kamienne łuki, zwane bramą Etretat i dotarła do lasu. Przez zielone sklepienia padał złocisty, słoneczny deszcz. Szukała pamiętnego miejsca, nie mogąc go początkowo znaleść...

Nagle na końcu długiej alei dostrzegła dwa osiodlane konie, przywiązane do drzewa. Rozpoznała je od razu: należały do Gilberty i Juliana. Samotność zaczęła już jej ciążyć, więc ucieszyła się szczerze z tego przypadkowego spotkania i przynagliła swego wierzchowca.

Podjechawszy do miejsca, gdzie stały cierpliwie konie, jak by przyzwyczajone do długich postoi, zaczęła nawoływać. Nikt jej nie odpowiedział. Damska rękawiczka i dwa pejcze leżały na podeptanym trawniku; siedzieli więc tutaj, a potem oddalili się, pozostawiając konie.

Czekała kwadrans, dwadzieścia minut, zdziwiona, co też mogą robić tak długo. Siedziała bez ruchu, oparta o pień drzewa i oto dwa ptaszki, nie dostrzegłszy jej, spadły tuż obok na trawę. Jeden z nich podskakiwał z niezwykłym ożywieniem, trzepotał skrzydełkami, kiwał główką, świergotał... Nagle przyskoczyły do siebie...

Janka patrzyła zdziwiona, następnie pomyślała sobie:

— Prawda, przecież to wiosna.

Następnie przyszła inna myśl: podejrzenie.

Spójrzała znowu na rękawiczkę, na pejcze, na opuszczone konie i wskoczyła gwałtownie na siodło, gnana pragnieniem ucieczki.

Wracała galopem do Peuples; myśl jej pracowała gorączkowo, łączyła fakty, okoliczności.

Jak to się stało, że nie odgadła wcześniej? Jak to się stało, że niczego nie zauważyła; tej ciągłej nieobecności Juliana, nawrotu jego elegancji, dobrego humoru. Przypomniała sobie także nerwowe wybryki Gilberty, jej przesadne czujności, a od pewnego czasu pogodny nastrój, z którego tak cieszył się hrabia.

Pojechała dalej stępa, gdyż miała wiele poważnych rzeczy do przemyślenia i szybki bieg mącił tok jej rozumowania.

Gdy minęło pierwsze wrażenie, poczuła się niemal spokojna, pozbawiona wszelkiej zazdrości, czy nienawiści, zdjęta tylko pogardą... Nie, myślała o Julianie, niczym nie mógł już jej zdziwić, ale oburzała ją podwójna zdrada jej przyjaciółki, hrabiny. Wszyscy więc byli perfidni, zakłamani, obłudni.

Łzy napłynęły jej do oczu. Opłakuje się bowiem czasami stracone złudzenia z takim samym smutkiem, jak zmarłych.

Postanowiła udawać, że o niczym nie wie, odgraniczyć się na przyszłość od wszelkich nowych uczuć i przyjaźni, zachować serce tylko dla Pawełka i rodziców, a innym ukazywać twarz spokojną i obojętną.

Natychmiast po powrocie pobiegła do dziecka, pochwyciła je w ramiona i zasypała nieskończącymi się pieszczotami.

Julian powrócił na kolację, czarujący i uśmiechnięty, pełen najlepszych intencji.

— Czy ojciec i mateczka nie przyjadą wcale w tym roku? — zapytał.

Była mu tak wdzięczna za tę uprzejmość, że wybaczyła mu niemal odkrycie w lesie. Ogarnęło ją nagle gwałtowne pragnienie zobaczenia tych dwojga ludzi, którzy byli jej najbliżsi po dziecku i spędziła cały wieczór na pisaniu do nich listu, aby przyśpieszyli swój przyjazd.

Zapowiedzieli swój powrót na dwudziestego maja, a teraz był siódmy.

Czekała na nich z rosnącą niecierpliwością, jakby odczuwała poza miłością do rodziców ponadto jeszcze potrzebę otarcia się o te serca szczere i uczciwe, otwarcia dusz przed tymi ludźmi prostymi, zdrowymi, których wszystkie czyny, myśli i pragnienia zawsze były szlachetne i prawe.

To, co teraz odczuwała, było potrzebą odseparowania swego czystego sumienia od sumień zbrukanych i upadłych, i choć nauczyła się udawać, choć przyjmowała hrabinę z wyciągniętą ręką i uśmiechem na wargach, rosło w niej uczucie pustki i pogardy dla ludzi, zaś ciągle nowe wiadomości z okolicy potęgowały ten wstręt i niechęć. Oto córka Couillardów urodziła dziecko przed ślubem, służąca Martinów, sierota, była w ciąży, jej mała sąsiadeczka, piętnastoletnia dziewczyna była w ciąży, biedna wdowa, tak brudna, że nazywano ją „Śmieciarką" była w ciąży. Nieustannie dowiadywano się o nowej ciąży, lub o wybryku jakiejś młodej dziewczyny lub mężatki, czy też bogatego, szanowanego gospodarza.

(d. c. n.)

Szczerze

Przez ramię

Gazety można czytać wszędzie. Są tacy, którzy czytają je w biurach, w godzinach przyjęć interesantów, inni czytają przed spaniem. jeszcze inni jedząc zupę (źle na tym wychodzą, bo zazwyczaj plamią sobie ubrania), a większość w tramwaju. Wykorzystują w ten sposób czas jazdy z pożytkiem dla ducha. Jadąc w godzinach rannych tramwajem widzi się czasami całą czytelnię. Jedni czytają własną, inni sąsiadowi przez ramię. zdarzają się przy tym nawet dość zabawne incydenty. Sam byłem świadkiem, jak taki czytelnik „zza ramienia", w pewnej chwili zwrócił się do innego czytelnika i powiedział z oburzeniem: „jak pan może przewracać stronę, gdy ja jeszcze nie skończyłem artykułu". Tamten zaskoczony oddał po prostu swoją gazetę interlokutorowi, który spokojnie doczytał artykuł do końca. Nie rzadko spotkać się można z propozycją „niech pan czyta pierwszą stronę, a ja sobie poczytam środek".

Jak więc widzimy, nie jest przesadą twierdzenie, że w tramwaju wszyscy czytają gazety.

Jedno mnie tylko zastanawia. Dlaczego jedni z czytających uważają, że wydatek pięciozłotowy na gazetę, jest drobnym codziennym wydatkiem i kupują gazetę na własność, inni natomiast wolą czytać przez ramię i potrafią się czasem nawet oburzać. O wiele prościej byłoby, ażeby wszyscy, którzy chcą czytać, kupili sobie egzemplarz na własność. Kosztuje zaledwie tyle, co jeden papieros.

Tuwicz

Reorganizacja pomocy lekarskiej

Nowe lokale. Reforma szpitalnictwa

Rok 1949 był bez porównania lepszym od lat ubiegłych, był nawet przełomowy w organizacji służby zdrowia w naszym mieście. Nie tylko dlatego, że w roku tym powstały nowe poradnie dla kobiet ciężarnych, poradnie dla Matki i Dziecka, biura sanitarne, poradnie dentystyczne i przeciwweneryczne, ale przede wszystkim dlatego, że te osiągnięcia wypłynęły ze zrozumienia wytycznych, jakimi powinna kierować się służba zdrowia w ustroju demokracji ludowej. A więc wysiłek musi iść w pierwszym rzędzie w kierunku zbliżenia instytucji leczniczych do miejsca zamieszkania i zakładu pracy.

Do polepszenia sytuacji na odcinku lecznictwa miejskiego przyczyniła się niewątpliwie zmiana charakteru i form pracy służby zdrowia. Zmianę osiągnięto dzięki stworzeniu podstawowej organizacji partyjnej przy Miejskim Wydziale Zdrowia. Usunięto nieklasowe podejście do problemów lecznictwa. Zrozumiano, że pierwszeństwo w opiece sanitarnej należy się robotnikowi, budującemu Polskę Socjalistyczną. Głębsze wejrzenie w sprawy lecznictwa i osiągnięcia roku 1949 pozwoliły na opracowanie planu organizacji i reorganizacji służby zdrowia na rok 1950 i na okres planu 6-letniego.

Dziennie zgłasza się do leczenia we Wrocławiu 5.000 ludzi. Lekarz może przyjąć 7 pacjentów na godzinę. Potrzeba więc 700 godzin pracy lekarskiej. Przyjmując, że każdy lekarz pracować będzie 7 godzin dziennie, do obsłużenia chorych w lecznictwie otwartym wystarczy 100 lekarzy plus kilkunastu zatrudnionych w pracach organizacyjnych.

We Wrocławiu mamy 414 lekarzy. Z liczby tej zostanie w naszym mieście 360 lekarzy a reszta przeniesiona będzie na prowincję.

W roku 1950 Miejski Wydział Zdrowia przystąpił do poprawy poziomu pracy Ośrodków Zdrowia. Ciasne pomieszczenia stwarzały w ośrodkach sytuację uciążliwą. Przystąpiono więc do reorganizacji lecznictwa otwartego. Przy ul. Hercena 9 powstaje dom gruźliczy dla dziecka. Kilka poradni przeniesiono na inne miejsce. W związku z tym ilość godzin ambulatoryjnych dla chorych dzieci zostanie podniesiona z 87 do 112 dziennie, a liczbę godzin pracy lekarzy w stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem z 23 na 34 godziny dziennie. Poradnie dentystyczne rozmieszczane są we wszystkich większych szkołach. Do całkowitego przeprowadzenia planu potrzeba jeszcze kilku lokali, o które robi się usilne starania.

W tej chwili przystąpiono też do organizacji szpitali. W związku z tym na odcinku szpitalnictwa nastąpiło zakłócenie, które trwać będzie około 2 tygodni. (Jur)

Są pomarańcze

Pierwszy transport pomarańcz nadszedł już do Wrocławia. Owoce można nabywać w uspołecznionych sklepach detalicznych w cenie 800 zł za kilo. Pomarańcze sprzedawane będą od godz. 17-ej na legitymacje Związków Zaw.

Dalsze transporty w drodze.

NOTATNIK WROCŁAWSKI

✪ **Wszelkie ograniczenia** w nabywaniu towarów, wprowadzone przez kartkowy system sprzedaży ustanowiony przez Związki Zawodowe, z dniem 1 kwietnia będą zniesione.

✪ **Rektorat Akademii Medycznej** będzie się mieścił w jednym z budynków na terenie klinik uniwersyteckich. Budynek stoi u skrzyżowania ulic Curie Skłodowskiej i Pasteura na wprost Mostu Zwierzynieckiego pod nowym blaszanym dachem. Na drugim końcu terenu klinik, przy ul. Curie Skłodowskiej (w stronę placu Grunwaldzkiego) będzie również odbudowany dom przeznaczony na klinikę dziecięcą. Całą ciesielkę trzeba przed remontem usunąć, bo zżera ją grzyb.

✪ **Po zamkniętej wystawie** prac S. Kopystyńskiego, B. Wiktora i W. Pogonowskiej, salę lokalu Plastyków przygotowuje się na wystawę dzieł Vlastimila Hoffmana.

✪ **Po pożarze,** jaki strawił wiązania dachowe gmachu Resortu Technicznego przy pl. Solnym, przystąpiono już do robót nad odbudową więźby dachowej. Chodniki wokół gmachu zagrodzono dla ruchu pieszego.

✪ **Przypomina Kolom Ligi** Kobiet zarząd grodzki tej organizacji, że czas już nadsyłać do sekretariatu zarządu gazetki ścienne, poświęcone Międzynarodowemu Dniu Kobiet. Wystawa gazetek będzie otwarta 27 marca.

✪ **Zarząd 1-szej Dzielnicy ZMP** im. „Młodej Gwardii" zarządził odprawę wszystkich hufców SP z terenu 1 Dzielnicy. Odprawa odbędzie się w lokalu zarządu przy ul. Kołłątaja 31.

✪ **„O zarysie dziejów** Myśli Wolnej" wygłosi referat 26 bm. o godz. 10, prof. Władysław Grabowski na zebraniu dyskusyjnym Stow. Myśli Wolnej w lokalu przy ul. Podwale Oławskie 16.

✪ **Wystąpi publicznie** na końcowym egzaminie uczennica Średniej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu, Anna Rudnicka. Egzamin odbędzie się w auli szkoły przy ul. Siemieńskiego 16 dnia 26 bm. o godz. 18. Absolwentka jest z klasy fortepianu prof. Teofili Markiewicz.

✪ **Papierośnicę srebrną** z monogramem M. A. i datą 23.9.43 ob. Chomej znalazł w kinie „Tęcza i zdeponował w nasze redakcji. Czekamy na właściciela.

✪ **Zabrakło krzeseł** na zebraniu czytelników Miejskiej Biblioteki Publicznej. Referat wygłosił prof. dr Kolbuszewski o Maksymie Gorkim. W dyskusji podkreślano znaczenie historycznej powieści „Matka" jako fundamentu realizmu socjalistycznego dla młodego pokolenia. Następny wieczór dyskusyjny odbędzie się na Psim Polu.

Zaprzysiężenie 200 ławników

w sali Sądu Okręgowego

Wczoraj odbyła się w Sądzie Okręgowym uroczystość zaprzysiężenia nowomianowanych ławników Sądu Okręgowego.

Przepisy procedury karnej uchwalone przez Sejm Ustawodawczy rozszerzyły kompetencje Sądu z udziałem ławników na wszystkie sprawy karne podlegające właściwości Sądu Okręgowego i Apelacyjnego. Oznacza to że Sądy ławnicze stały się sądami zasadniczymi, gdy dotychczas były sądami do spraw szczególnego rodzaju.

Prezes Sądu Okręgowego W. Madeyski powołał prezydium w skład którego weszli, wiceprezes Sądu Apelacyjnego Adam Kwiatkowski, wiceprokurator Sądu Apelacyjnego Karol Cincie, prokurator Sądu Okręgowego Bernklau i sekretarz podstawowej komórki partyjnej przy Sądzie prok. Władysław Dymant.

200 ławników powitał prezes Sądu Okręgowego Madeyski,zaznaczając, że mają stać na straży dotychczasowych zdobyczy mas pracujących przez ściganie wrogów klasowych, którzy usiłują podważyć dążenia mas pracujących do wprowadzenia socjalistycznego ustroju i porządku w naszym Państwie Ludowym. Następnie przemawiali prok. Dymant, prok. Cincio i ławnik Kubica.

Skład socjalny ławników: robotników 100, chłopów 37, inteligencji pracującej 46. (bg)

S. † P.

Inż. Bronisław Tylka

lat 69.

Starszy Inspektor Dyrekcji Zakładu Osiedli Robotniczych we Wrocławiu

zmarł nagle dnia 21 marca 1950 r. w Wałbrzychu.

W Zmarłym tracimy zacnego i wartościowego kolegę

1559 NAJBLIŻSI KOLLEDZY BIUROWI DOR

Czy MRN dopomoże?

Z czynu 1 majowego Bloku 196

zrodzi się piękny ogród dla dzieci

Komitet Blokowy Nr 196 wystąpił z piękną inicjatywą.

Oto przy ul. Prusa, róg ul. Górnickiego — znajduje się zniszczony przez działania wojenne ogród jordanowski. Obiekt jest zaniedbany i z roku na rok niszczeje coraz bardziej. Zachował się jednak obszerny basen dla dzieci, wymagający ponownego wybetonowania, oraz nieuszkodzona instalacja wodna. Piasek z plaży dziecięcej, otaczającej basen, wywieziono jeszcze w latach 1945 — 46. Główny Instytut Elektrotechniczny, zajmujący sąsiednią posesję, uczynił z byłej plaży wysypisko gruzu. W ślady Instytutu poszedł miejski Wydz. Drogowy, zwożąc do ogrodu gruz pozostały po robotach przy reperacji ul. Prusa.

Wskutek tego piękny obiekt dziecięcy, otoczony żywopłotem przedstawia rozpaczliwy widok.

Komitet Blokowy Nr 196, do terenu, którego ogród przylega już wiosną ub. roku zwracał uwagę IX Komisji Dzielnicowej, proponując uporządkowanie ogrodu. Wniosek pozostał, niestety, bez echa.

Obecnie Komitet Blokowy Nr 196 ponowił propozycję, deklarując dobrowolną pomoc mieszkańców bloku i sąsiednich bloków w uporządkowaniu ogrodu w ramach społecznego czynu 1-majowego.

Wniosek znalazł żywe poparcie przewodniczącego IX Komisji Dzielnicowej ob. Korzeniowskiego i naczelnika II Obwodu ob. Węglowskiego, którzy podzielają zdanie Komitetu, że obiekt trzeba ratować i jak najrychlej oddać do użytku dziatwy.

Odbudowa nie będzie kosztowna. Mieszkańcy wykonają wspólnymi siłami prace związane z oczyszczeniem terenu, trzeba im jednak dostarczyć taboru do wywiezienia gruzu i śmieci. Największy wydatek pociągnie za sobą wybetonowanie basenu, nawiezienie piasku na plażę i obmurowanie jej na wys. 1 metra. Cegły na ten cel w okolicy jest dosyć.

Do ogrodu przylega łączka, na której — po zrównaniu podziemnych schronów — należało by urządzić boisko do gier i włączyć do ogrodu. **Powstałby w ten sposób wzorowy ogród dziecięcy, prawdziwa ozdoba miasta.**

Dla realizacji tego planu konieczne jest przyznanie przez Zarząd Miejski odpowiedniej sumy na przeprowadzenie fachowych robót renowacyjnych. Inne prace okoliczni mieszkańcy zobowiązują się wykonać bezpłatnie.

Warto, aby MRN zainteresowała się inicjatywą Komitetu Blokowego Nr 196 i poparła ją w Zarządzie Miejskim.

Sprawa jest pilna, gdyż zbliża się lato. Mieszkańcy bloku Nr 196 i sąsiednich pragną swój czyn społeczny zakończyć do 1 maja br. i w dniu Święta Pracy oddać dzieciom ogród do użytku, jako dar społeczeństwa. (f)

Dokwaterowanie lokatorów

musi odbywać się w sposób uporządkowany

Dowiadujemy się, że działalność urzędu kwaterunkowego jeszcze nie stoi na wysokości zadania a metody dokwaterowywania nie zdradzają akcji przemyślanej i uporządkowanej. Że tak jest, potwierdza nam to relacja z domu Nr 5 przy ul. Buńczyka na Karłowicach. Oto fragmenty tej relacji, jaką otrzymaliśmy:

Do mieszkania przy ul. Buńczyka 5, m. 3 składającego się z 6-ciu pokoi, zamieszkiwanego przez rodzinę składającą się z 7-miu osób dorosłych, pracujących w instytucjach państwowych, w tym dwóch lekarzy (trzy małżeństwa) wtargnęli w godzinach przedpołudniowych dnia 14. 3. br. przedstawiciele Zarządu Miejskiego Wydz. Kwaterunkowego z nakazem dokwaterowania rodziny złożonej z trzech osób. W sposób bezceremonialny, wykluczając dyskusję lub wyjaśnienia sprawy usunęli meble z trzech pokoi, wprowadzając jednocześnie nowoprzybyłą rodzinę. Jedyną osobą będącą wtedy w domu była starsza, chora kobieta, która nie była w stanie przeciwstawić fizycznego oporu.

Domownicy wróciwszy z pracy zastali istne pobojowisko. Z trudem udało się skupić część mebli w jednym pokoju pozostawiając jedynie dwa pokoje do używalności siedmiu osobom. Z braku miejsca na rozstawienie łóżek część osób zmuszona jest spać na podłodze, część u znajomych.

Sprawa powyższa oddana została do rozpatrzenia Miejskiej Komisji Lokalowej.

Nie upłynęło sześć dni od najścia, gdy zjawiła się nowa komisja eksmisyjna z nakazem dokwaterowania do trzech pokoi. Całe szczęście, że członkowie tej drugiej komisji, stwierdziwszy stan na miejscu zaniechali wykonywania decyzji ZM, uważając ją za niewykonalną, ponieważ właściciele przydziału mieszkaniowego wskutek tak „dokładnych" dokwaterowywań musieliby zamieszkać w ogródku.

Ś. † P. **TOMASZ CIEŚLIŃSKI**

Student 3-go roku medycyny

zmarł we Wrocławiu, przeżywszy lat 24.

Pogrzeb odbędzie się 24. III. 1950 r. o godz. 15.30 z kaplicy przy ul. Bujwida, na który zapraszają kolegów i znajomych, pogrążeni w smutku

BRACIA I SIOSTRY

Widowiska i IMPREZY

Teatry

OPERA PAŃSTW — nieczynna.

WIELKI — godz. 19-ta — „Moskiewski Charakter".

MŁODEGO WIDZA — godz. 17-ta „Ja chcę do domu".

SCENA KAMERALNA w Teatrze Żydowskim — nieczynna.

Wystawy

WYSTAWA PRAC MALARSKICH — Wiktora, Kopystyńskiego i Pogonowskiej w lokalu Związku Plastyków, ul. Ofiar Oświęcimskich.

WYSTAWA „Ossolineum" we Wrocławiu, ul. Szewska 37, codz. godz. 9—16.

WYSTAWA „W obronie pokoju", ul. Stalingradzka 26 — lokal ZPAB codz. 10—13.

OGÓLNOPOLSKA WYSTAWA „Fotografiki" w salach Muzeum Państwowego.

Repertuar kin

„ŚLĄSK" — ul. Świerczewskiego 67 — „Córka marynarza" (radz.), godz. 16, 18, 20.

„SCALA" — ul. Mikołaja 37 — „Kulisy Wielkiej Rewii" (ameryk.), pocz. 15.30, 18.15, 21; od lat 18-tu.

„WARSZAWA" — ul. Fredry 10 — „Awantura na wsi" (czesk.) godz. 16, 18.15, 20.30.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53 — „Czwarty Peryskop" (radz.) godz. 16, 18, 20.

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177 — „Młoda Gwardia" (radz.), godz. 16, 18, 20.

„FAMA" — Psie Pole, Krzywoustego 268 — „Zawieja" (czeski), pocz. 20.00 — od lat 14.

„PIONIER" — ul. Stalina 71 — „Skarb" (polsk.), godz. 15, 17. Program aktualności — „Mazurki Chopina" — Wiosna w górach" — „Czarodziejska torba" — godz. 19, 20, 21.

FOTOPLASTIKON — ul. Stalingradzka 54 — wyświetla od 9 do 21 „Hiszpanie".

OGRÓD ZOOLOGICZNY, codz. 9—16.30.

Nocne dyżury aptek

„Pod Chrobrym", Wincentego 41

„Pod Murzynem", Plac Solny 3

„O O. Bonifratrów", Traugutta 57

„Pod Aniołem", Szczytnicka 28

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO — Szpital Betezda, ul. Dyrekcyjna 5/7, tel. 29-92.

Dzień studenta

BADANIA

W trosce o zdrowie aktywu w dniu 27.III zostanie dokonane badanie przeciwgruźlicze studentów Politechniki. Badaniem zostanie objętych 400 studentów-aktywistów ZAMP, Kół Naukowych, FPOS i AZS. Badanie odbędzie się w Centralnej Wojewódzkiej Poradni Przeciwgruźliczej, ul. Grabiszyńska 105.

NA POLITECHNICE

W dniu 24.III o godz. 19-tej odbędzie się w auli Politechniki zebranie rozszerzonej Rady Uczelnianej FPOS Politechniki. Obecność wszystkich członków Rady, aktywu ZAMP, AZS, BP, Kół Naukowych oraz starostów i ich zastępców obowiązkowa. Goście mile widziani. Na porządku zebrania sprawy związane z utworzeniem Zrzeszenia Studentów Polskich.

W AKADEMII LEK.

Posiedzenie poszerzonej Rady Uczelnianej FPOS Akademii Lekarskiej odbędzie się w sobotę, dnia 25. III. br. o godz. 17, w sali wykładowej Zakładu Fizjologii (ul. Chałubińskiego). Obecność delegatów do Rady Uczelnianej FPOS, członków Zarządów Kół Naukowych, starostów i wicestarostów poszczególnych lat, obowiązkowa. Koledzy z Akademii Lekarskiej mile widziani. Omawiana będzie sprawa utworzenia Zrzeszenia Studentów Polskich.

NAPISAŁ I JUNOSZA GZOWSKI

Czarny król Harlemu

155)

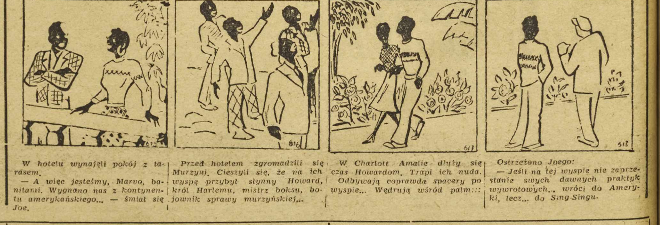

W hotelu wynajęli pokój z tarasem.
— A więc jesteśmy, Marvo, banitami. Wygnano nas z kontynentu amerykańskiego... — śmiał się Joe.

Przed hotelem zgromadzili się Murzyni. Cieszyli się, że na ich wyspę przybył słynny Howard, król Harlemu, mistrz boksu, bojownik sprawy murzyńskiej...

W Charlott Amalie dłuży się czas Howardom. Trapi ich nuda. Odbywają coprawda spacery po wyspie... Wędrują wśród palm:::

Ostrzeżono Joego:
— Jeśli na tej wyspie nie zaprzestanie swych dawnych praktyk wywrotowych... wróci do Ameryki, lecz... do Sing-Singu.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa Wrocław Oławska 10/11. Telefony 27 54 27 53, 84 06. Oddział redakcji „Słowa Polskiego" w Opolu Rynek 10 tel. 229

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13 Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada F-1-10665

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn. Ośw „CZYTELNIK" Wrocław Oławska 10/11 — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł. miesięcznie; zamiejscowa z przesyłką pocztową 135 zł miesięcznie